

# Jan Detko

---

## Stan badań nad pozytywizmem (1945-1974)

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 66/2, 259-278

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## IV. RECENZJE I PRZEGLĄDY

Pamiętnik Literacki LXVI, 1975, z. 2

### STAN BADAŃ NAD POZYTYWIZMEM (1945—1974) \*

W powojennych badaniach nad literaturą polską drugiej połowy XIX w. rysują się wyraźnie trzy okresy, z których każdy stawiał sobie odmienne cele poznawcze, inaczej formułował program badań i charakteryzował się odmienną świadomością metodologiczną oraz poszukiwał nowych ocen literatury doby powstaniowej i jej najwybitniejszych przedstawicieli. Daty umowne to lata 1945—1949/50, 1950—1955/56 oraz okres po 1956 roku.

Tak zatem będą to, po pierwsze, natychmiast po wyzwoleniu podjęte wysiłki, zmierzające do ukończenia prac zapoczątkowanych jeszcze przed wojną bądź podjęcia nowych; w swej problematyce i metodzie nie wychodzą one zasadniczo poza krąg tradycyjnych sądów i syntez — są ich bezpośrednim przedłużeniem i konkretną, materiałową realizacją. Braknie tu może rozważań natury ogólniejszej, główny bowiem kierunek poszukiwań wiąże się z nazwiskami najwybitniejszych przedstawicieli literatury tego okresu, ich życiem i twórczością. Ocena tego piarstwa, interpretacja poszczególnych dzieł, ogólny sąd o procesie twórczym, dobór faktów, zestawienia dotyczące związków pisarza z otaczającym go życiem (naturalnie w szerokim rozumieniu: chodzi tu o związki z różnymi systemami filozoficznymi, poglądami artystycznymi itp.) — cały ten tok postępowania badawczego wyznaczony jest przez ukształtowaną w okresie międzywojennym metodologię, która — niezależnie od indywidualności autora i właściwych mu specyficznych cech warsztatu naukowego — nadaje tym pracom wspólne zabarwienie, sprawia, że mamy właśnie do czynienia z kontynuacją i rozwinięciem, uwieńczeniem wieloletnich i żmudnych poszukiwań.

Zainteresowaniu się twórczością najwybitniejszych pisarzy doby pozytywizmu wybitnie sprzyjały okoliczności historyczne, a mianowicie przypadające na ten okres stulecie urodzin Orzeszkowej (obchodzone z opóźnieniem spowodowanym wojną), Prusa i Sienkiewicza, upamiętnione książką Karola Zawodzińskiego: *Stulecie trójcy powieściopisarzy. Studia nad społecznym i artystycznym znaczeniem dzieła Orzeszkowej, Prusa, Sienkiewicza* (Łódź—Wrocław 1947); autor z rocznicowymi pochwałami wystąpił pod adresem Orzeszkowej i Sienkiewicza (cenne uwagi o artyzmie fabularnym i charakterologii w twórczości autora *Potopu*), krytycznie zaś w przypadku dzieła Prusa, któremu wytknął niedowład kompozycyjny oraz zbytnią uległość wobec naturalizmu (zarzut małego realizmu). Prusowi zresztą poświęcono wówczas najwięcej opracowań, a ich inauguracją był odbyty w r. 1946 (23—30 września) Zjazd Naukowo-Literacki, którego główny referat pióra Stanisława Adamczewskiego *Etyka pisarska Prusa* (drukowany w „Zagadnieniach Literackich” 1946, z. 4—6) stawiał tezę, że twórczość autora *Lalki* nie poddaje się w badaniu naukowym jedynie narzędziom estetycznym analizy, lecz wymaga roz-

\* Niniejszy przegląd stanu badań nie obejmuje prac edytorskich.

poznania etycznego, gdyż postawa etyczna pisarza jest czynnikiem sprawczym jego twórczości. Z punktu widzenia „odpowiedzialności etycznej” ocenia Adamczewski strukturę utworów Prusa: technikę kontrastów, rzeczową oszczędność stylu, realizm charakterologiczny itp.

Monumentalnym jednak dziełem, owocem długoletnich (zapoczątkowanych przed wojną) studiów nad pisarstwem autora *Lalki* jest obszerna dwutomowa monografia opracowana przez Zygmunta Szweykowskiego — pt. *Twórczość Bolesława Prusa* (Poznań 1947). Badacz zgromadził w tym dziele niezwykle bogatą wiedzę o Prusie; omówił jego poglądy społeczne, filozoficzne, estetyczne, co było możliwe dzięki gruntownej znajomości całej publicystyki Prusa, dostępnej prawie wyłącznie w prasowych pierwodrukach; w analizie twórczości uwzględnił założenia artystyczne pisarza, rekonstruując je z wielką pieczołowitością i znajomością problematyki. Co prawda, książce Szweykowskiego zarzucano niekiedy zbyt biografiizm, psychologizm, w ogóle zbyt tradycyjny sposób przeprowadzania analizy literackiej (tradycje Dibeliusa), ale lojalność biografisty wobec tekstu, trafne uchwycenie ewolucji artystycznej Prusa, gruntowne przebadanie całej twórczości — dają książce rangę dzieła podstawowego i niezastąpionego przewodnika po twórczości autora *Emancypantek* (stąd wyd. 2: Warszawa 1972). Opierając się na dotychczasowym stanie wiedzy, napisała Janina Kulczycka-Saloni swą popularną książkę *Bolesław Prus* (Łódź 1946), w której wydobyła ze szczególnej pieczołowitością poznawcze walory twórczości tego pisarza, humanitaryzm i demokratyzm. Poglądy filozoficzne i społeczne Prusa omawia praca Feliksa Araszkiewicza: *Bolesław Prus. Filozofia — kultura — zagadnienie społeczne* (Wrocław—Warszawa 1948), w której główny akcent położony został na oryginalność systemu Prusowskiego i ścisłą zgodność jego elementów składowych.

O innych wielkich powieściopisarzach doby pozytywizmu i realizmu krytycznego napisano mniej. W przypadku Orzeszkowej odnotować należy książkę Mieczysława Romankówny — *Na nowych drogach. Studia o Elizie Orzeszkowej* (Kraków 1948). Zawiera ona olbrzymi materiał dokumentujący związki autorki *Marty* z nowymi tendencjami epoki (kwestia emancypacji kobiet, wpływ filozofii Spencera), przy czym „poglądy Orzeszkowej” i „tendencje epoki” potraktowane są z taką drobiazgową szczegółowością, tak nasycone materiałem dowodowym, iż gubią się w nich i zacierają intencje badaczki, przygniecionej obfitością faktów.

Zamierzeniom Romankówny towarzyszyły duże ambicje naukowe, nie możemy natomiast ich spotkać w książce Jadwigi Słomczyńskiej: *Maria Konopnicka. Życie i twórczość* (Łódź 1946), składającej się z życiorysu pisarki, licznych fragmentów jej twórczości oraz, wzorowanych na braciach Mazanowskich, streszczeń.

Obchody sienkiewiczowskie wywołały dość żywe echo w prasie literackiej; spośród publikacji książkowych do odnotowania jedynie mamy pracę Stefana Papéeo *Sienkiewicz wielki czy mały* (Kraków 1948), gloryfikującą pisarstwo autora *Trylogii*.

Tradycyjny obraz pozytywizmu polskiego, oparty jeszcze na fundamentalnym dziele Piotra Chmielowskiego *Zarys najnowszej literatury polskiej* i opracowaniach z okresu międzywojennego (Kazimierz Wojciechowski, Aureli Drogoszewski), zawarty jest w dwóch ogólnych ujęciach tej epoki, a mianowicie w pracy Feliksa Araszkiewicza *Pozytywizm polski* (Lublin 1947) oraz Ryszarda Wroczyńskiego *Pozytywizm warszawski* (Warszawa 1948)<sup>1</sup>.

Batalię o marksistowski punkt widzenia w badaniach nad literaturą polską

<sup>1</sup> Ograniczam się do zasygnalizowania tych pozycji, gdyż dokładne ich omówienie dał już przed laty H. Markiewicz (*Prace o pozytywizmie, 1946—1949*, „Pamiętnik Literacki” XLI, 1950, z. 1).

doby pozytywizmu rozpoczął Jan Kott szkicami *O „Lalce” Bolesława Prusa* (Warszawa 1948), stanowiącymi jak gdyby rekonesans i próbę sformułowania postulatów badawczych. Natomiast przemyślaną realizację nowych założeń metodologicznych przynosi dwutomowa publikacja Instytutu Badań Literackich *Pozytywizm* (cz. 1: Wrocław 1950; cz. 2: Wrocław 1951) — wzór zespołowej pracy prezentującej, na wybranych przykładach, zasady nowej metodologii. Sprowadzały się one do poszukiwania zależności zjawisk literackich od okoliczności zewnętrznych: społeczno-gospodarczych, politycznych; wiązały literaturę z ideologią (w tym przypadku — z ideologią burżuazyjną), której miała ona być bezpośrednią ekspresją, nakazywały badaczowi zajmować się tak pojętą genezą utworów literackich, określać ich funkcję poznawczą i stopień postępowości.

Dokonyuje się też wówczas podział ról i zadań między poszczególnych badaczy opracowujących literaturę popowstaniową. Autorzy rozpraw historycznoliterackich wyprzedzili wielokrotnie historyków, gdyż musieli zająć się szerokim tłem społecznym, oraz historyków myśli społecznej, gdyż niezbędne tu było rozpoznanie nurtów ideologicznych epoki — i tak przygotowani postawili kwestię realizmu rozumianego jako odbicie w literaturze przemian i procesów społecznych. To, co później zostało objęte nazwą „wulgarny socjologizm”, w rozprawach tych (z wyjątkiem nielicznych) święciło swoje triumfy i funkcjonowało w opinii ogółu jako „ibłowska koncepcja pozytywizmu”, która zapanowała w latach 1950—1955. W obrębie jej wpływów powstawały prace szczegółowe, studia nad wybitnymi twórcami epoki: Prusem (Henryk Markiewicz), Orzeszkową (Maria Żmigrodzka), Konopnicką (Alina Brodzka), Sienkiewiczem (Samuel Sandler), czy też ogólniejsze, zajmujące się szerszymi problemami, np. problemem pozytywizmu i realizmu (Markiewicz), naturalizmu (Jan Zygmunt Jakubowski).

Zgodnie z naczelnym kryterium postępowości literatury obowiązującym w tym czasie zdążano do zasadniczego przewartościowania dotychczasowej hierarchii literatury postycziowej. Prymat kryteriów ideologicznych nad estetycznymi — przy czym ideologicznych w uproszczonym sensie tego słowa — prowadził z jednej strony do ataku na „wstecznicтво” pisarzy doby pozytywizmu, którzy zawsze czegoś „nie dostrzegali”, z drugiej zaś strony do obrony tendencji realistycznych; by pogodzić owe rozbieżne interpretacje, ukazywano konflikt między świadomością twórczą, ideologią pisarza, jego poglądami a obiektywną wymową jego dzieła — rozbieżność kryteriów pozwalała ferować takie właśnie wyroki. Osądzono zatem surowo „złudzenia pozytywistyczne”, ograniczenia klasowe twórców, a równocześnie starano się ukazać wartości realistyczne dojrzałych dzieł Prusa, Orzeszkowej czy Konopnickiej. Te ostatnie miały być nawet wzorem dla literatury powstającej w latach pięćdziesiątych i stąd też płynęło tak wielkie zainteresowanie dla realizmu drugiej połowy XIX wieku.

Ówczesne badania nad pozytywizmem spełniały zatem różnorodne funkcje: historycznoliterackie oraz jak najbardziej aktualne; rezultaty tych badań miały być brane pod uwagę w kształtowaniu wizji nowej literatury. Dlatego też kładziono tak wielki nacisk na wybór wartości, na potrzebę eliminowania tego, co wsteczne i obciążające, z wielkich złóż realizmu tkwiących w tej twórczości. Ranga, jaką miały wówczas badania historycznoliterackie nad pozytywizmem, zaciążyła również na ich rezultatach, dzisiaj, z perspektywy czasu, ocenianych krytycznie, ale bez niepotrzebnego zacietrzewienia czy uprzedzeń. Tak też zresztą oceniają te koncepcje sami ich twórcy, w wielu przypadkach wierni swoim „bohaterom” — wybranym pisarzom, aż do dnia dzisiejszego.

Lata pięćdziesiąte, o których mowa, upowszechniły pewien zwyczaj, a mianowicie opatrywanie wydawanych tekstów wstępami. Wynikało to z przeświadcze-

nia, że potrzebny jest komentarz do wzmiankowanego utworu, że sam tekst nie jest jeszcze wartością wystarczającą. Chodziło o uchronienie czytelnika przed nieodpowiednimi skojarzeniami i naprowadzenie go na „jedynie słuszną” drogę odbioru. Stąd *multum* wstępów, a równocześnie niedobór szerszych syntez, opracowań monograficznych.

Spośród opublikowanych wówczas prac przypomnieć należy książkę Jana Zygmunta Jakubowskiego *Z dziejów naturalizmu w Polsce* (Wrocław 1951), stawiającą, za Lukácssem, kwestię regresu literatury — począwszy od naturalizmu — jako symptomu zaostrzających się przeciwności klasowych, i stąd surowo oceniającą tendencje naturalistyczne w literaturze polskiej (koncepcja realizmu i naturalizmu jako kierunków przeciwstawnych, z których pierwszy stanowił, znów zgodnie z teorią Lukácsa, najwyższe osiągnięcie literatury, drugi zaś zdradzał już oznaki jej uwstecznienia). Tak charakteryzując ogólne założenie pracy, przyznać jednak trzeba, że przyniosła ona cenne studia na temat grupy „Wędrowca” i krytyków związanych z tym pismem. Wiele materiału faktograficznego zawiera książka Jana Nowakowskiego *Spór o Zolę w Polsce. Z dziejów pozytywistycznej recepcji naturalizmu francuskiego* (Wrocław 1951), chociaż jej wiązanie metodologiczne okazuje się zawodne, a ocena naturalizmu budzi poważne zastrzeżenia.

Dla lat pięćdziesiątych charakterystyczna była dążność do odfałszowania badań historycznoliterackich; twierdzono mianowicie, że historiografia burżuazyjna zniekształcała obraz rozwoju literatury w dwojaki sposób: bądź błędnie interpretowała uznane zjawiska literackie, bądź też nie dostrzegała innych, ciekawych i wartościowych. Stąd formułowano odrębny program badań, który miał „wypełnić luki” tak w pierwszym jak i w drugim przypadku. Zachęcał on badaczy do szerokiej penetracji pozytywistycznego obszaru literackiego, na którym starano się odkryć nowe zjawiska i nowe postacie (zapomniane bądź przemilczane). Tak powstały książki: Samuela Sandlera *U początków marksistowskiej krytyki literackiej w Polsce. Bronisław Białobłocki* (Wrocław 1954), nie dość ostrożna we wnioskach, choć cenna z racji ciekawych znalezisk i jako przypomnienie interesujących dyskusji krytycznych; czy Zbigniewa Żabickiego *Narzymski wśród współczesnych* (Wrocław 1956), zbyt wysoko oceniająca autora *Ojczyzna*. Rzecz zrozumiała — przypomniane fakty zasługują na uwagę, również wydobyty z niepamięci nurt demokratyczny zzbogaca obraz literatury tego okresu, jednakże retuszu wymaga hierarchizacja zjawisk i ich uszeregowanie. Potrzebami czasu natomiast tłumaczyła się książka Sandlera *Wokół „Trylogii”* (Wrocław 1952). Autor zwracał uwagę na patriotyczne i antyugodowe założenia *Trylogii*, usprawiedliwiał zniekształcenie prawdy dziejowej w *Ogniem i mieczem* koncepcjami ówczesnych historyków, wysokie zaś wartości poznawczo-artystyczne znajdował w *Potopie*. Zainteresowania badaczy lokalizowały się przeważnie na terenie Królestwa Kongresowego i Warszawy, ośrodka ruchu pozytywistycznego. Galicję zaś pozostawiano raczej na uboczu — wyjątek stanowiły tu prace Stanisława Frybesa czy wspomniana książka Żabickiego, a także ambitne studium Kazimierza Wyki: *Teka Stańczyka na tle historii Galicji w latach 1849—1869* (Wrocław 1951).

Jeśli z początkiem lat pięćdziesiątych na historyków literatury dążących do marksistowskiej syntezy dorobku literackiego doby popowstaniowej został nałożony obowiązek przebadania innych dziedzin ówczesnego życia (rozwój ekonomiczny, stosunki społeczne, przemiany gospodarcze), to po jakimś czasie z pomocą przyszli im historycy i filozofowie, nadając problematyce polskiego pozytywizmu szerszą perspektywę. Istotny był tutaj rok 1954, kiedy to na łamach „Kwartalnika Historycznego” (nr 1) ukazała się rozprawa Celine Bobińskiej *Spór o ujęcie pozytywizmu i historyków pozytywistów* oraz teżte autorki wstęp do *Wyboru pism Władysława Smoleńskiego* (rozważania Bobińskiej związane były z błędnym częściowo,

według niej, ujęciem pozytywizmu przez Mariana Henryka Serejskiego w jego wstępie do *Szkół historycznych* Smoleńskiego), a „Myśl Filozoficzna” (nr 1) drukowała rozprawę: Henryka Hollanda *W walce z pozytywizmem warszawskim. Z dziejów narodzin ideologii marksistowskiej* oraz Jerzego Rudzkiego *U źródeł ideologii polskiej burżuazji doby „Wielkiego Proletariatu”*. „Prawda” Świętochowskiego w *walce z ruchem robotniczym w latach osiemdziesiątych XIX w.* W pracach tych wysunięto kilka ważnych zagadnień, a mianowicie: problem genezy pozytywizmu, ocenę postępowości pozytywizmu w różnych jego okresach oraz dobór kryteriów ocen ideologii pozytywistycznej<sup>2</sup>. O ile historycy literatury — wiążąc literaturę okresu pozytywizmu z ideologią burżuazji — starali się jednak ukazać walory poznawcze tej literatury, jej humanitaryzm i zaangażowanie społeczne, siłą demaskatorską dojrzałych utworów realistycznych (sformułowano dla tych celów tezę o zasadniczym przeciwieństwie między ideologią, światopoglądem pisarza a jego wizją artystyczną, i to „rozszczerzenie” dominowało we wszystkich ujęciach), to historycy i filozofowie generalnie oskarżali pozytywizm i usiłowali wystawić mu świadectwo kierunku wstecznego, obciążonego wszystkimi grzechami ideologii antyrewolucyjnej. Była to w gruncie rzeczy postawa ahisteryczna, negująca wartościowe tendencje w tradycji narodowej; prowadziła ona do całkowitego potępienia tych treści, które w historycznym rozwoju świadomości społeczno-narodowej spełniały ważną funkcję (racjonalistyczne tendencje światopoglądu polskich pozytywistów, demokratyzm społeczny itp.).

Od roku 1955 metodologia marksistowska zaczęła się uwalniać od charakterystycznych dla okresu poprzedniego uproszczeń (wspomniany socjologizm, ahistoryzm, skrzywienie proporcji w ocenie zjawisk literackich i ideologicznych, fałszywy pogląd na dynamikę rozwoju społecznego i warunkujące go przyczyny), co znalazło również swój wyraz i na terenie badań historycznoliterackich. Zaczęło się wówczas bardziej cenić solidność warsztatu naukowego, skrupulatność badań, z większą ostrożnością formułować sądy wartościujące, z należytą uwagą też odnosić się do bazy materiałowej — w wyniku powstawały prace dobrze udokumentowane, z wyważonym sądem krytycznym i bez pochopnych uogólnień. Tak można ocenić studia Janiny Kulczyckiej-Saloni: *O „Faraonie”. Szkice*. (Wrocław 1955), mocno podbudowane materiałowo, oraz fundamentalną książkę pióra Juliana Krzyżanowskiego, z ogromnym uznaniem przyjętą przez czytelników: *Henryk Sienkiewicz. Kalendarz życia i twórczości* (Warszawa 1956) — a w ślad za nimi liczne prace materiałowe i przyczynki pomieszczone w periodykach naukowych. Rewizji zaczęto poddawać dotychczasowe sądy i uogólnienia, starając się korygować wiele krzywdzących ocen; zadania te pełniły liczne szkice Henryka Markiewicza, opublikowane następnie w oddzielnej książce, pod wielce wymownym tytułem *Tradycje i rewizje* (Kraków 1957). Spośród tych szkiców przypomnieć należy *Pozytywizm a realizm krytyczny* — rozprawę podejmującą centralną dla omawianego okresu problematykę (wiele ważkich i dzisiaj już dyskusyjnych tez), artykuł pt. *Spór o naturalizm*, sygnalizujący odwrót od nieprzychylnych naturalizmowi ocen, i inne studia nasycone dojrzałą refleksją teoretyczną.

Poszukiwania materiałowe idą w parze z bardziej wyważoną analizą tekstów literackich, które badane są z dużą skrupulatnością i szacunkiem dla ich specyfiki, odrębności artystycznego przekazu. Jeśli w książce Samuela Sandlera *Ze studiów nad Świętochowskim* (Warszawa 1957) oraz w zbiorowej pracy pt. *Z literatury lat 1863—1918. Studia i szkice* (cz. 1, Wrocław 1957) zauważyć można dopiero po-

<sup>2</sup> Szczegółowe omówienie tej dyskusji: J. Detko, *Spór o pozytywizm*. „Polonistyka” 1956, nr 3.

czątek tych przemian, to ich pełnym uwieńczeniem są rozważania Andrzeja Stawara: *Pisarstwo Henryka Sienkiewicza* (Warszawa 1960), pełne inwencji, bogate w interesujące konstatacje, ukazujące kunszt artystyczny Sienkiewicza i jego powiązania z epiką światową (ogromnie ciekawe analizy w tym zakresie).

Dzięki owym przemianom, stonowaniu nadmiernie wyeksponowanych kryteriów nie znajdujących uzasadnienia w badaniach ściśle literackich i właściwemu pojmowaniu związków literatury z otaczającym ją światem, możliwe było przygotowanie popularnego zarysu literatury okresu pozytywizmu, w szczególności dla potrzeb szkoły: Jana Baculewskiego *Zarys literatury polskiej po powstaniu styczniowym* (Warszawa 1959) — gdzie jednak oceny zjawisk dominują nad ich opisem.

W badaniach nad literaturą polską doby pozytywizmu uczyniono w latach sześćdziesiątych istotny krok naprzód. Przyniosły one wiele ważkich prac poświęconych ogólnym problemom epoki, takim jak krytyka literacka, kształtowanie się świadomości estetycznej pokolenia pisarzy debiutujących po r. 1864, kwestia realizmu i naturalizmu; jak również — twórczości wybitnych pisarzy, których dorobek został poddany ponownemu oglądowi i w pewien sposób usystematyzowany. Wymienić tu też można liczne publikacje natury materiałowej, prezentujące myśl literacką okresu w jej najbardziej charakterystycznych przejawach, stwarzające możliwość szerszej konfrontacji dotychczasowej wiedzy o epoce z jej ważkimi dokumentami. Jest to tym istotniejsze, że poświęcone pozytywizmowi prace z lat 1948—1956 grzeszyły uproszczonym widzeniem złożonej problematyki artystycznej, nie były oparte na solidnej bazie materiałowej, a nawet z pewnym niepokojącym lekceważeniem do tej bazy się odnosiły; konstruowały zatem określone hipotezy bez osadzenia ich w rzeczywistym szerokim kontekście historycznoliterackim.

Właśnie wszechstronna penetracja obszaru literackiego tej epoki była wówczas głównym zadaniem, przed którym stanęli badacze okresu, dokonując doniosłych nieraz przewartościowań, poszerzając znacznie wiedzę o problemach artystycznych, życiu i twórczości pisarzy drugiej połowy XIX wieku.

W pracach tych coraz rzadziej wykazuje się ograniczenia pisarzy tej epoki, coraz rzadziej wytyka się im, że nie doceniali czy nie dostrzegali doniosłych problemów swego czasu, że nie rozumieli przemian dokonujących się wokół, jak to sugerowano w pracach wcześniejszych. Wręcz przeciwnie: wskazuje się na ogromną przenikliwość wybitnych twórców — Orzeszkowej, Prusa, Sienkiewicza, Konopnickiej i innych — w widzeniu spraw społecznych, tych zjawisk życia, którym wystawili świadectwo uderzające trafnością diagnoz i wyrazistością zapisu artystycznego.

Próbę otworzenia nowej perspektywy na zjawiska literackie i artystyczne doby pozytywizmu przynoszą rozprawy i szkice Henryka Markiewicza zebrane w tomie pt. *Przekroje i zbliżenia* (Warszawa 1967), pozwalające się zorientować w rozległości zainteresowań autora *Tradycji i rewizji*, który systematycznie penetruje obszar literatury popowstaniowej, nasycając badania empiryczne refleksją teoretyczną, rozważaniami z pogranicza teorii i socjologii literatury. Uwagę zwracają szkice poświęcone wybitnym krytykom literatury okresu pozytywizmu, a mianowicie Piotrowi Chmielowskiemu i Stanisławowi Tarnowskiemu; inne rozprawy, z naszego punktu widzenia ważniejsze, dają pogląd na główne zagadnienia epoki — myślimy tu o *Antynomiach powieści realistycznej dziewiętnastego wieku* oraz *Dialektyce pozytywizmu polskiego*. Studia Markiewicza, poparte gruntowną znajomością epoki, uderzające ponadto rozważa sformułowań, dojrzałością sądu krytycznego, stanowią kompetentny przewodnik po ogólnych problemach tego okresu.

Te ogólne problemy znajdują swoiste oświetlenie również w pracy Zbigniewa Zabickiego: *Z problemów ideologii i estetyki pozytywizmu. Publicystyka emigra-*

cyjna Józefa Tokarzewicza na tle prądów epoki (Warszawa 1964); szczególnie interesująca jest część druga, wprowadzająca w centralne problemy estetyki scjentyzmu, z których przykładowo można wymienić tak zasadnicze sprawy, jak: istota sztuki, kwestia wartościowania, pojęcie „ideału” w sztuce; dalej — zagadnienia metody, uwzględniające takie pojęcia, jak: „treść” i „forma”, „cecha dominująca”; z kwestii ogólniejszych — pogląd na naukowe ambicje krytyki, problem genetyzmu i determinizmu itp. Żabicki włącza w zakres swoich dociekań bogaty materiał, tak polski jak i europejski, wiele uwagi poświęca estetyce Taine'a, Hennequina, Guyau, śledzi refleksy tych koncepcji w krytyce literackiej pozytywizmu polskiego, wskazuje na związki myśli estetycznej z twórczością artystyczną.

Sprawą romantyzmu w wystąpieniach publicystycznych i krytycznych po r. 1864 zajmuje się Ewa Warzenica w książce pt. *Pozytywistyczny „obóz młodych” wobec tradycji wielkiej poezji romantycznej* (lata 1866—1881) (Warszawa 1968), w której zebrane zostały i usystematyzowane liczne wypowiedzi młodych pozytywistów odnoszące się do ideowej i artystycznej problematyki polskiego romantyzmu. Autorka zwraca uwagę na żywą obecność wielkiej poezji romantycznej w świadomości pokolenia krytyków związanych z obozem młodych, śledzi pogłosy tych związków w czasopiśmiennictwie; wskazuje na główne dyskusje o poezji romantycznej (wystąpienie Krupińskiego, Spasowicza i innych), stara się określić stosunek różnych pism pozytywistycznych do tej problematyki, omawia wreszcie pierwsze zarysy syntez, pióra Chmielowskiego czy Ochorowicza. Zebrany materiał ogniskuje się wokół dwu zasadniczych grup problemowych: romantyzmu „wielkiego” i „małego”, pokazuje różnicowanie się postaw krytyki pozytywistycznej wobec tej tradycji, kształtowanie się opinii o wybitnych utworach Mickiewicza. Odnotowując tę pracę należy stwierdzić, że nadal pozostaje do podjęcia problem bardziej złożony, a mianowicie żywotności tradycji romantycznej w twórczości najwybitniejszych pisarzy doby pozytywizmu.

Ogólny zarys tego właśnie problemu dał Stanisław Burkot w artykule *Kraszewski i Prus* („Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, z. 24: Prace historycznoliterackie 3 (1966)). Podjął on też interesującą próbę zestawienia poglądów XIX-wiecznych na temat powieści — *Spory o powieść w polskiej krytyce literackiej XIX wieku* (Wrocław 1968). W swym bardzo sumiennym i pracowitym przeglądzie uwzględnił Burkot wszystkie wcześniejsze dyskusje na temat powieści prowadzone w ubiegłym stuleciu. Ta szeroka perspektywa pozwoliła autorowi dostrzec pewne przemiany gatunku: fazy rozwoju i regresu, otwarcie nowych możliwości i okresy stagnacji. Burkot stara się dowieść, że na tych przekształceniach mocno zaważył rozwój powieści lat czterdziestych XIX w. (znaczenie pisarstwa Kraszewskiego) i że w stosunku do niego tendencyjna powieść wczesnego pozytywizmu, jak i dyskusje prowadzone wokół niej — były regresem. Natomiast bujny rozwój powieści realistycznej lat osiemdziesiątych tłumaczy się nie tylko przyswojeniem zasad naturalizmu, ale i twórczym wykorzystaniem zdobyczy naszej powieści realistycznej właśnie lat czterdziestych, a przede wszystkim Kraszewskiego. Nb. potwierdza to Henryk Markiewicz, gdy w studium „*Lalka*” *Bolesława Prusa* (Warszawa 1967) wskazuje na powinowactwa tej powieści z licznymi utworami Kraszewskiego.

Pomijając ową kwestię, istotną z wielu względów, należy zauważyć, że zajęcie się pisarstwem Kraszewskiego było rzeczą ważką i dla obrazu naszej literatury w. XIX podstawową. Przecież twórczość Kraszewskiego po 1864 r. rozwijała się niesłychanie intensywnie, a jego związki z krajem były bardzo bliskie. Dlatego też studia nad Kraszewskim, zwłaszcza ocena jego twórczości od r. 1860, budzić musi nasze zainteresowanie.



Wyróżniają się tu przede wszystkim prace Wincentego Danka, takie jak: *Publicystyka Józefa Ignacego Kraszewskiego w latach 1859—1872* (Wrocław 1957), wstęp do *Dziecięcia Starego Miasta* (Wrocław 1957), monografia materiałowa *Józef Ignacy Kraszewski* (Warszawa 1962), *Powieści historyczne J. I. Kraszewskiego* (Warszawa 1966) i wiele rozpraw opublikowanych w czasopismach naukowych. Ukoronowaniem tych badań jest druga monografia *Józef Ignacy Kraszewski* (Warszawa 1973) — imponująca i fundamentalna praca, która obejmuje całokształt pisarstwa autora *Latarni czarnoksiężskiej*. Ten bogaty plon działalności naukowej Wincentego Danka ma swą kontynuację w książce jego ucznia, Stanisława Burkota: *Powieści współczesne (1863—1887) Józefa Ignacego Kraszewskiego* (Kraków 1967). Burkotowi chodzi o wyraźniejsze uwydatnienie tezy, iż Kraszewski współuczestniczył w życiu literackim kraju jako autor powieści nie tylko historycznych, ale i współczesnych, i że w tym zakresie stworzył dzieła o dużej randze ideowo-artystycznej. Analiza jego powieści powstańczych stanowi właściwie uzupełnienie wcześniejszej pracy Bożeny Osmólskiej-Piskorskiej *Powstanie styczniowe w twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego* (Toruń 1963). Fundamentalne prace Danka, jak i innych autorów o Kraszewskim, szczególnie zaś studia poświęcone jego twórczości po r. 1863, pozwalają szerszej patrzeć na proces rozwojowy literatury polskiej po upadku powstania, gdyż włączają w nurt tego procesu nie tylko utwory pozytywistów warszawskich, ale i dzieła powstałe poza jego obrębem, a mianowicie bogaty dorobek Kraszewskiego, którego autorytet nie był wówczas kwestionowany.

Książki omawiające stan świadomości estetycznej, penetrujące czasopiśmiennictwo, by obraz batalii krytycznych prowadzonych po r. 1864 był pełniejszy — stanowią cenne wprowadzenie do studiów nad twórczością wybitnych pisarzy tej epoki. Lata sześćdziesiąte przyniosły wiele interesujących prac i w tym zakresie. Pisarstwu Orzeszkowej, Prusa, Sienkiewicza i innych poświęcono szereg publikacji, pogłębiających naszą wiedzę o ich życiu i twórczości. Są to prace o różnym charakterze, o różnych założeniach metodologicznych, akcentują one raz wartości artystyczne, kiedy indziej światopoglądowe lub koncentrują się wokół dziejów życia twórców — a więc: monografie popularnonaukowe (ukazujące się najczęściej w serii „Profile”), biografie napisane przystępnie i ciekawie (seria „Ludzie Żywi”), studia problemowe i zarysy większych syntez. Różny stopień komplikacji naukowej i metodologicznej decyduje o ich odmiennym przeznaczeniu; przeważają jednak książki klarowne, zwarte, podbudowane mocno materiałem empirycznym, należycie orientujące w ważnych zagadnieniach życia i twórczości wielkich realistów.

Prawie równocześnie (lata 1964—1965) ukazały się trzy książki o Elizie Orzeszkowej, różne charakterem i założeniami. Edmund Jankowski w rozległej biografii *Eliza Orzeszkowa* (Warszawa 1964, „Ludzie Żywi”) zebrał i uporządkował obfity materiał, który posłużył mu do ukazania — uderzającego szczegółowością zapisu faktograficznego — obrazu życia Orzeszkowej. Rzecz zyskała dużą poczytność nie tylko wśród historyków literatury. Trud wydawcy *Listów Orzeszkowej* opłacił się sowiec: otrzymaliśmy oto książkę, która zawiera nowy materiał wzbogacający wiedzę o kolejach losu osamotnionej mieszkanki Grodna i okolicznościach towarzyszących jej twórczości. Okazało się zatem, iż można mówić o biografii literackiej, tzn. próbie wyjaśnienia faktów związanych z pisarstwem, ale bez analizy samego pisarstwa (analiza taka *nb.* nie leżała w założeniach serii „Ludzie Żywi”). Zajęła się nią natomiast Maria Żmigrodzka, która postanowiła przebadać całość dorobku Orzeszkowej, a pierwszą częścią podjętej monografii jest tom obejmujący debiut literacki i twórczość w latach siedemdziesiątych: *Orzeszkowa. Młodość pozytywizmu* (Warszawa 1965). Żmigrodzka ukazuje pisarstwo Orzeszkowej na szerokim tle

pozytywistycznej batalii o nową literaturę, zajmuje się dorobkiem publicystycznym i krytyczno-literackim autorki *Pana Graby*, dąży w szczególności do ukazania tego, co było w tej twórczości typowe, charakterystyczne dla ruchu umysłowego doby popowstaniowej; śledzi związki pisarstwa młodej Orzeszkowej z myślą europejską. Opisowo-strukturalna metoda Żmigrodzkiej obejmuje interpretację obiegowych motywów i schematów fabularnych wczesnych powieści Orzeszkowej, sposobu prowadzenia intrygi, charakteru motywacji, konstruowania postaci, problemu narratora i narracji itp.

Wreszcie trzecia książka, pióra autora niniejszego szkicu, zatytułowana *Orzeszkowa wobec tradycji narodowowyzwoleńczej* (Warszawa 1965), stara się odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu doświadczenia wyniesione z powstania styczniowego, przeżycie jego klęski, obserwacja sytuacji popowstaniowej Litwy oraz dążność do przechowania i utrwalenia w społeczeństwie poczucia odpowiedzialności za losy narodu ukształtowały twórczość autorki *Gloria victis*. Omówione książki o Orzeszkowej, powstałe równolegle, a niezależnie od siebie, uzupełniają się wzajemnie i oświetlają z różnego punktu widzenia jej życie i dorobek twórczy.

Późniejsze prace nie posiadają już tak szerokiego zakresu. Studium Wojciecha Pasterniaka *Problemy oświaty i wychowania w twórczości nowelistycznej i powieściowej Elizy Orzeszkowej* (Rzeszów 1968) uwzględnia jeden ważny krąg zagadnień, natomiast niewielką rozmiarami publikacja Mieczysławy Romankówny *Eliza Orzeszkowa* (Kraków 1971) zawiera popularnie opracowaną sylwetkę pisarki i nie ma większych ambicji naukowych. Ambicje takie natomiast ma niewątpliwie książka Anny Martuszewskiej *Pozycja narratora w powieściach tendencyjnych Elizy Orzeszkowej* (Gdańsk 1970), wyrosła z tych zainteresowań literaturoznawczych, które na pierwszym miejscu kładą badanie form artystycznych, a w szczególności form narracyjnych, jako zasadniczego wyróżnika literackości utworów prozatorskich. Z tego punktu widzenia dokonana ocena wczesnych utworów Orzeszkowej jest wartościowym uzupełnieniem dotychczasowych badań. Autorka ukazuje, jak funkcjonowała powieść tendencyjna w płaszczyźnie narracji (wcześniejsze prace zajmowały się na ogół implikacjami tendencyjności w zakresie kreacji bohaterów i kompozycji), i czyni to poprzez analizę środków językowo-stylistycznych. Ten typ badań może okazać się bardzo użyteczny, winien być zatem kontynuowany. Oczywiście — w rozsądnie pojętych granicach; oczywiście — jeśli będzie służył ogólniejszej ocenie twórczości danego pisarza. Próbę ogarnięcia całego dorobku pisarskiego Orzeszkowej przynosi książka autora niniejszego przeglądu, która, zgodnie z założeniami serii „Profile”, prezentuje w popularnym ujęciu tak twórczość jak i biografię: *Eliza Orzeszkowa* (Warszawa 1971).

Była już mowa o poświęconych Prusowi publikacjach z pierwszych lat powojennych, jak monografia pióra Szwejkowskiego i zarys popularnonaukowy Kulczyckiej-Saloni. Przed paru laty ukazało się trzecie z kolei wydanie książki Kulczyckiej-Saloni w serii „Profile”, gruntownie przerobione i poszerzone o nowe znaleziska i interpretacje: *Bolesław Prus* (Warszawa 1967). Wyważony sąd o pisarstwie Prusa wsparty jest bogatym materiałem dowodowym, fragmentami utworów, recenzji, opinii; zmieniono też układ pracy, dzięki czemu stała się klarowniejsza, wzbogacono także komentarz rzeczowy.

Wypełniona została również duża luka w badaniach nad Prusem, dzięki studium Stefana Melkowskiego *Poglądy estetyczne i działalność krytycznoliteracka Bolesława Prusa* (Warszawa 1963). Książka ta systematyzuje po raz pierwszy w tak obszernym zarysie poglądy Prusa na sztukę i literaturę, poddaje szczegółowej analizie jego aktywność w tym zakresie, ustala stosunek autora *Placówki* do głównych kierunków w sztuce XIX-wiecznej, itp. Prus był autorem szeregu uderzających

swą trafnością analiz; pisał o *Ogniem i mieczem*, dał przenikliwy komentarz do *Lalki*, był zwolennikiem malarstwa rodzajowego, płócien Gierymskiego i realistów rosyjskich; zajmował się ponadto problematyką procesu twórczego, a w szczególności — kompozycji literackiej. Melkowski omawiając te kwestie zwraca uwagę na kierunek ewolucji poglądów Prusa: pokazuje stosunek pisarza do naturalizmu, modernizmu itd. Tok wywodów Melkowskiego, może zanadto sprawozdawczy, nie obejmuje rozległych problemów estetycznych (albo je obejmuje w szczupłym zakresie) sformułowanych przez wybitnych myślicieli tego czasu.

Ostatnie lata przyniosły kilka interesujących analiz poszczególnych utworów Prusa, jak również parę prac natury materiałowej, z których na szczególne uwzględnienie zasługuje pozycja opracowana przez Krystynę Tokarżównę i Stanisława Fite: *Bolesław Prus. 1847—1912. Kalendarz życia i twórczości* (Warszawa 1969). Autorzy zebrali imponujący a rozproszony materiał biograficzno-literacki. Trud włożony w przygotowanie tego kompendium owocować będzie w przyszłych badaniach nad Prusem.

Cenną publikacją są również *Wspomnienia o Bolesławie Prusie* (Warszawa 1962), które zebrał i ogłosił Stanisław Fita; wypowiedzi wielu znanych krytyków i pisarzy zgromadzone razem — nabierają jak gdyby nowego znaczenia i są lekturą pasjonującą. Książka Teresy Tyszkiewicz *Bolesław Prus* (Warszawa 1971), jak każdy tom „Biblioteki »Polonistyki«”, przynosi sylwetkę pisarza (w tym przypadku dosyć obszernie ujętą) oraz wybór recenzji, artykułów, studiów poświęconych autorowi *Lalki*. Charakter podobny mają dwie książki, które ukazały się wcześniej w czytelnikowskiej serii „Z Zaczkim” i prezentują w jednym przypadku *Lalkę*, w drugim — nowe Prusa. Obie publikacje pióra wybitnych prusologów: Henryka Markiewicza „*Lalka*” *Bolesława Prusa* (Warszawa 1967) i Janiny Kulczyckiej-Saloni *Nowelistyka Bolesława Prusa* (Warszawa 1969), zasługują niewątpliwie na uwagę. Są to małe monografie, wsparte wyborem materiałów ciekawie ukazujących dzieje recepcji danego utworu lub grupy utworów. Opracowane przede wszystkim na potrzeby szkoły, stanowią pożyteczne uzupełnienie głównych prac badawczych bądź są ich dobrze pojętą popularyzacją. Większy ciężar gatunkowy reprezentują dwie inne książki. Pierwsza z nich to zbiór studiów Henryka Markiewicza *Prus i Żeromski* (Warszawa 1964) — tu mamy na względzie głównie rozprawy poświęcone wielkim powieściom Prusa (*Lalce*, *Emancypantkom*, *Faraonowi*), przynoszące, jak zwykle u tego badacza, kompetentną analizę wybranych utworów. Druga z tych książek to Zygmunta Szweykowskiego *Nie tylko o Prusie* (Poznań 1967). Zebrane w niej szkice ukazują rozległość zainteresowań Szweykowskiego: podejmują problematykę literatury postyczniowej, dotyczą twórczości Blizińskiego, Lama, Asnyka, Kraszewskiego, a nade wszystko Prusa. Tom ten świadczy także, iż dawne prace badacza nie straciły nic ze swej wartości i stanowią cenne uzupełnienie wiedzy o tej epoce — wiedzy, którą Szweykowski współtworzył, choć zasługi jego nie zawsze były doceniane.

Wszystkie ważniejsze utwory Prusa doczekały się opracowań monograficznych (w szerszym bądź węższym zakresie): opowiadania (J. Kulczycka-Saloni), *Lalka* (Z. Szweykowski, H. Markiewicz), *Faraon* (J. Kulczycka-Saloni), *Emancypantki* (H. Markiewicz). Ta ostatnia powieść stała się przedmiotem interesującej analizy w książce Edwarda Pieścikowskiego „*Emancypantki*” *Bolesława Prusa* (Warszawa 1970). Nie miejsce tutaj na szczegółową ocenę tej publikacji, z wielu względów symptomatycznej. Autor, zgodnie z sugestią Stefani Skwarczyńskiej, postanowił zbadać poetykę tzw. powieści odcinkowej, a prowadząc analizę z dużą inwencją i przenikliwością, wykazał, że *Emancypantki* nie mieszczą się w klasycznym kształcie tej odmiany gatunkowej. Co więcej, trafne konstatacje Pieścikowskiego pozwalają usytuować *Emancypantki* w nurcie literatury dojrzałego naturalizmu, na-

turalizmu proveniencji flaubertowskiej. Dla ścisłości trzeba dodać, że autor takich wniosków nie formułuje (nie używa w ogóle terminu „naturalizm”), ale wnioski ze skrupulatnie przeprowadzonej analizy do takich konstatacji prowadzi. Wynika to z faktu, że pracy Pieścikowskiego brak perspektywy historycznoliterackiej; jej siłą jest natomiast duża sprawność analityczna badacza.

Nad twórczością autora *Lalki* pracuje wytrwale od wielu lat kilku wybitnych prusologów: Zygmunt Szweykowski, Henryk Markiewicz, Janina Kulczycka-Saloni, Krystyna Tokarżówna, na teren ten wchodzi też inni badacze (zasygnalizować tu warto interesujący artykuł Stanisława Eilego *Dialektyka „Lalki” Bolesława Prusa* („Pamiętnik Literacki” 1973, z. 1) oraz książkę Teresy Smólkowej *Słownictwo i fleksja „Lalki” Bolesława Prusa. Badania statystyczne* (Wrocław 1974)) i należy sądzić, iż wyniki tych badań doprowadzą do pełnej syntezy pisarstwa autora *Faraona*.

Pisarstwo Sienkiewicza cieszyło się zawsze zainteresowaniem nie tylko czytelników, ale także krytyków i badaczy, systematycznie podejmujących trud nowej interpretacji twórczego dorobku autora *Krzyżaków*. Zygmunt Falkowski w zbiorze szkiców *Przed wszystkim Sienkiewicz* (Warszawa 1959) wiele miejsca poświęcił takim problemom pisarstwa Sienkiewicza, jak: baśniowość, malarskość opisu, sztuka słowa; zajął się debiutem autora *Na marne*, jego pracą dziennikarską, związkami z Galicją, przedstawił w popularnym zakresie kolejne fazy sporu o Sienkiewicza, itp. Główną jego uwagę przyciągnęły problemy artyzmu oraz typ wrażliwości. Autor starał się uchwycić kierunki rozwoju predyspozycji pisarskich Sienkiewicza.

Ważna z wielu względów okazała się książka Zygmunta Szweykovskiego „*Trylogia*” Sienkiewicza i inne szkice o twórczości pisarza (Poznań 1973) — książka, bez której nie sposób zrozumieć dyskusji toczonej wokół *Trylogii* i która rzuca zupełnie nowe światło na ważne problemy tego dzieła Sienkiewicza. *Trylogia* została tu potraktowana jako utwór, u którego podstaw znalazło się widzenie zdarzeń historycznych przypominające ludowe baśnie i legendy, z ich charakterystycznym czarno-białym przedstawieniem rzeczywistości, kreśleniem konfliktów wokół rozgrywek dobra i zła, a nade wszystko — takim też ujmowaniem sylwetek głównych bohaterów. Przekonywające analizy Szweykovskiego pozwalają inaczej, niż się to czyniło dotychczas, interpretować kolejne części *Trylogii*, w szczególności *Ogniem i mieczem*, co ma ważne konsekwencje przy formułowaniu ocen i wyprzedzaniu konkluzji wartościujących.

W ostatnich latach poświęcono *Trylogii* dwie książki, które nawiązują do badań Szweykovskiego, równocześnie kreśląc nowe propozycje interpretacyjne. Pierwszą z tych książek jest Lecha Ludorowskiego *O postawie epickiej w „Trylogii” Sienkiewicza* (Warszawa 1970), gdzie opisane są cechy gatunkowe powieści Sienkiewicza; drugą natomiast — praca Tadeusza Bujnickiego „*Trylogia*” Sienkiewicza na tle tradycji polskiej powieści historycznej (Wrocław 1973). Autor zajął się tutaj teoretycznymi problemami powieści historycznej, a następnie genezą i strukturą *Trylogii*. Nader interesujące są zwłaszcza rozważania i konstatacje Bujnickiego o odmienności gatunkowej utworu oraz jego warstwie narracyjnej. Podobnie ocenić należy pracę Bujnickiego pt. *Pierwszy okres twórczości Henryka Sienkiewicza* (Kraków 1968). Autor poprzez analizę tekstu, z uwzględnieniem kontekstu historycznego, ukazuje jedność wyrazu artystycznego utworów młodego Sienkiewicza, począwszy od jego literackiego debiutu (*Na marne*), aż do prób dramatu (*Na jedną kartę*). Obiektem analizy stały się więc, poza wymienionymi, *Szkice węglem*, tzw. mała trylogia, utwory amerykańskie, wybrane opowiadania — po raz pierwszy tak szczegółowo i gruntownie oświetlone, również w zakresie takich kwestii, jak narracja, kompozycja, język itp.

Doczekaliśmy się i popularnej biografii — *Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy* (Warszawa 1966), pióra Juliana Krzyżanowskiego. Książka ta, bogato ilustrowana, nie tylko grupuje fakty biograficzne dotychczas znane, ale wypełnia niejedną lukę, rozstrzyga niejedną wątpliwą kwestię; wybitny znawca Sienkiewicza barwnie kreśli wizerunek tego najbardziej kontrowersyjnego pisarza drugiej połowy XIX wieku. Swobodna opowieść o „życiu i sprawach” Sienkiewicza przybliżyła nam wielkiego twórcę i pozwala śledzić koleje jego losu z zainteresowaniem równym naszej ciekawości towarzyszącej lekturze powieści Sienkiewiczowskich. W kilka lat później Krzyżanowski ogłosił pracę, na którą długo czekały liczne rzesze miłośników piśmarstwa autora *Krzyżaków*, znakomitą monografię pt. *Twórczość Henryka Sienkiewicza* (Warszawa 1970; ukazało się już wyd. 2: 1973). Książka przynosi pełną prezentację ideowo-artystycznego dorobku Sienkiewicza, prezentację, która imponuje rozległością zainteresowań badacza i skreślona jest z charakterystycznym dla Krzyżanowskiego rozmachem. Ta fundamentalna praca zasługuje na szczególne wyróżnienie.

Otrzymaliśmy również imponujące *Pokłosie sienkiewiczowskie* (Warszawa 1973), pióra Juliana Krzyżanowskiego, będące bilansem rozległych i wszechstronnych studiów nad problemami życia i twórczości autora *Potopu*. Znajdujemy tam zatem szkice obrazujące dzieje sławy pisarza, blok rozpraw poświęconych noweliście, znakomite analizy wielkich powieści, przyczynki biograficzne, pouczające studia o problemach warsztatowych itp. Ujawnia się tu wielkie doświadczenie komparatysty i edytora, uderza przenikliwość sądu i dociekliwość badacza śledzącego różne zagadki życia i twórczości Sienkiewicza.

Obok publikacji historycznoliterackich odnotować trzeba prace historyków. I tak w przypadku Sienkiewicza otrzymaliśmy trzy interesujące książki: Adama Kerstena *Sienkiewicz — „Potop” — Historia* (Warszawa 1966), Stefana Kuczyńskiego *Rzeczywistość historyczna w „Krzyżakach” Henryka Sienkiewicza* (Warszawa 1967) oraz Władysława Czaplińskiego *Glosa do „Trylogii”* (Wrocław 1974) — poszerzające naszą wiedzę o realiach historycznych, problemach epoki, stosunku do nich pisarza, itp. Szczególnie pierwsza spośród wymienionych książek przynosi wiele ciekawych spostrzeżeń. Wprowadza nas w spór o historyczność *Potopu*, mający już swoją tradycję; podejmuje ważną kwestię akcesu Sienkiewicza do obozu neokonserwatystów warszawskich, ustala stosunek pisarza do źródeł historycznych, ukazuje wreszcie społeczeństwo polskie czasu wojen polsko-szwedzkich. Prace tego rodzaju stanowią nieocenioną pomoc dla historyka literatury.

Do publikacji materiałowych należy książka Tomasza Jodełki: *„Trylogia” Henryka Sienkiewicza. Studia, szkice, polemiki* (Warszawa 1962); ukazuje ona dzieje sporu o ideowe i artystyczne znaczenie *Trylogii* — wypowiedzi zebrane w jednym tomie pozwalają jaśniej uchwycić sens tego sporu, jego główne ogniska, nasilenie itp. Na uwagę zasługuje również monografia materiałowa wydana przez Janinę Kulczycką-Saloni w „Bibliotece »Polonistyki«”: *Henryk Sienkiewicz* (Warszawa 1966), poprzedzona zwięzłym popularnym zarysem życia i twórczości Sienkiewicza.

Plonem sesji sienkiewiczowskich zorganizowanych w 50 rocznicę śmierci pisarza są dwie publikacje zawierające materiały tych spotkań. Trzon tomu: *Sienkiewicz dzisiaj. Studia i szkice* (Warszawa 1968) — stanowią referaty wygłoszone na sesji naukowej zorganizowanej przez Katedrę Historii Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego, ukazujące żywotność tradycji sienkiewiczowskich w świadomości Polaków, miejsce pisarza w naszej historii, związki jego twórczości z literaturami europejskimi, poczytność jego dzieł, stałe fascynacje jego piśmarstwem, itp. Miejsce Sienkiewicza w literaturach światowych to kwestia, która dominuje w drugiej książce: *Henryk Sienkiewicz — twórczość i recepcja światowa*

(Kraków 1968); obok wypowiedzi badaczy polskich znajdują się tam głosy wybitnych specjalistów zagranicznych. Należy sobie życzyć, aby ożywienie badań nad twórczością Sienkiewicza, zmanifestowane licznymi pracami w latach sześćdziesiątych, nie wygasło, aby znalazło kontynuację w przyszłości.

Wreszcie odnotować trzeba kolejne wydanie popularnonaukowej monografii, pióra Aliny Ładyki (Nofer): *Henryk Sienkiewicz* (wyd. 4, Warszawa 1965) — poważnie zmienione, przerobione i uzupełnione, dające zgodnie z założeniami serii „Profile” sprobematyzowany wizerunek dziejów życia i twórczości autora *Szkiców węglem*.

Z badaniami nad twórczością Marii Konopnickiej związane jest przede wszystkim nazwisko Aliny Brodzkiej. Obszerne jej studium *O nowelach Marii Konopnickiej* (Warszawa 1958) po raz pierwszy w sposób tak usystematyzowany oświetliło ową ważną dziedzinę twórczości artystycznej tej pisarki, świadcząc zarazem o dojrzałości warsztatu naukowego Brodzkiej. Kolejna jej publikacja to *Maria Konopnicka* (Warszawa 1961), wydana w serii „Profile”. W pracach Brodzkiej ujawnia się duża wrażliwość na problemy artyzmu pisarskiego — z tego punktu widzenia przeprowadzone analizy przynoszą wiele ciekawych konstatacji na temat form kompozycyjnych tej wybitnej nowelistki. Inny charakter mają prace Tadeusza Czapczyńskiego, który zajął się przede wszystkim biografią pisarki, ustalając wiele ważnych faktów i wypełniając niejedną lukę w tym zakresie, np. *Tuż przed latami Marii Konopnickiej* (Łódź 1957). Ten typ dociekań dominuje również w książce Marii Szipowskiej *Konopnicka, jakiej nie znamy* (Warszawa 1963); wydana w serii „Ludzie Żywi”, zawiera raczej materiały biograficzne (bardzo wiele ciekawych znalezisk). Odnotować tutaj wypada również książkę: *Śladami życia i twórczości Marii Konopnickiej. Szkice historycznoliterackie, wspomnienia, materiały biograficzne* (Warszawa 1963) — do której materiały zebrał oraz instruktywny wstęp napisał Jan Baculewski. Uwagę zwracają szkice dotyczące przekładów utworów Konopnickiej na języki obce.

Długi czas pozostawała jak gdyby na uboczu twórczość Konopnickiej dla dzieci, posiadająca swoją wielką tradycję i żywa do dzisiaj. Dopiero studium monograficzne Jerzego Cieślakowskiego *Wiersze Marii Konopnickiej dla dzieci* (Wrocław 1963) wypełnia ową lukę. Wiersze te ukazane zostały na tle dziejów gatunku. Dokładna analiza prowadzi autora do wyodrębnienia charakterystycznych motywów literackich, określenia walorów artystycznych tych wierszy (kompozycja, styl itp.) i ich funkcji wychowawczej. Również Krystyna Kuliczowska, znana badaczka literatury młodzieżowej, podjęła te kwestie i w bardzo pożytecznej książce pt. *Wielcy pisarze — dzieciom* (Warszawa 1964) wiele miejsca poświęciła Marii Konopnickiej, omawiając ponadto i twórczość Sienkiewicza przeznaczoną dla młodzieży.

Konopnicka była uważną obserwatorką zjawisk literackich swego czasu, czynnym krytykiem — i tę jej działalność obrazuje m. in. publikacja *Konopnicka i współczesny jej świat literacki* (Warszawa 1969), gdzie pisarka ukazana została jako partnerka dialogu korespondencyjnego z Lenartowiczem, Krzemińskim, Orzeszkową. Analogiczną problematykę eksponowały referaty wygłoszone na sesji naukowej, a następnie wydane w zbiorze: *Maria Konopnicka. Materiały z sesji naukowej w 60 rocznicę śmierci poetki* (Kalisz, 16—17 IX 1970) (Warszawa 1972); w pracach tych omówiono również szereg innych problemów, jak np. motywy antyczne, patriotyczne, ludowe w twórczości Konopnickiej, popularność pisarki za granicą. Jej poglądami literackimi zajął się Jan Baculewski w obszernym wstępie do tomu: *M. Konopnicka, Publicystyka literacka i społeczna* (Warszawa 1968). Tej sferze zagadnień poświęcona jest także publikacja Mieczysławy Romankówny *Maria Ko-*

*nopnicka jako krytyk i recenzent* (Kraków 1972), niezwykle oszczędna i lakoniczna.

Poezja i dramaty doby pozytywizmu, reprezentowane, poza Konopnicką i Asnykiem, przez twórców *minorum gentium*, nie znalazły wielu komentatorów. Nowszą wiedzę o tych pisarzach zawarta jest raczej we wstępach do wyborów ich pism. W sposób ogólny prezentuje dramaty okresu Tadeusz Sivert we wstępie do *Dramatu mieszczańskiego epoki pozytywizmu warszawskiego* (Warszawa 1953), szczegółowiej twórczością komediową Józefa Blizińskiego zajmuje się Janina Garbaczowska w zwięzłej charakterystyce poprzedzającej jego *Komedie* (Kraków 1967); o twórczości dramatycznej Aleksandra Świętochowskiego pisze obszernie Samuel Sandler we wstępie do *Dusz nieśmiertelnych* (Wrocław 1957), który to wstęp, zgodnie z założeniami serii „Biblioteka Narodowa”, posiada charakter zarysu monograficznego.

Podobny charakter ma wstęp Marii Grzędzielskiej do *Wyboru utworów Felicjana Faleńskiego* (Wrocław 1971, BN) omawiający życie i twórczość poetycką tego autora. Zwracają tu uwagę fragmenty poświęcone problemom wersyfikacji i walorom artystycznym poezji Faleńskiego.

Nurt rewolucyjny w poezji tego okresu przypomniany został w książce Józefa Kozłowskiego *Pieśń Bolesława Czerwieńskiego* (Warszawa 1966), w której poza biografią znajdujemy szczegółową analizę *Czerwonego sztandaru* i jego oddziaływania na późniejszą poezję z kręgu socjalistycznego.

W odrębną grupę układają się prace poświęcone praktyce literackiej i programowi artystycznemu polskiego naturalizmu. Ciążąca nad tym prądem anatema nie pozwalała przez długie lata zająć się nim w sposób właściwy i bez uprzedzeń. Jedynie twórczość Adolfa Dygasińskiego była przedmiotem zainteresowania, i to tylko w tych jej aspektach, które mieściły się w tzw. nurcie prozy realistycznej i jako takie oddzielane były od „skażeń” naturalizmu. Dlatego też Jan Zygmunt Jakubowski skierował uwagę przede wszystkim na motywy ludowe u Dygasińskiego, ceniąc szczególnie wysoko *Beldonka* z uwagi na jego powinowactwa z gawędą ludową. W pracy monograficznej — *Zapomniane ogniwo. Studium o Adolfie Dygasińskim* (Warszawa 1967) — dzieje życia uzupełnione zostały analizą twórczości pisarza tak mocno zrośniętego z ziemią kielecką i polską przyrodą. Odnotowując tę publikację — nie możemy przecież zapomnieć o popularnym zarysie opracowanym przez Danutę Brzozowską *Adolf Dygasiński* (Warszawa 1957), która prezentuje przystępnie twórczość autora *Zająca*.

Zasadnicze jednak badania nad artystycznymi konsekwencjami naturalizmu, konsekwencjami manifestującymi się tak w literaturze *sensu stricto*, krytyce artystycznej, jak i sztukach plastycznych, rozwinęły się w latach ostatnich i samo ich nasilenie już jest zjawiskiem godnym uwagi. Tak zatem dwóch badaczy zajęło się literackim dorobkiem Antoniego Sygietyńskiego, głównego rzecznika naturalizmu, i ukazało odrębność tego pisarza wśród współczesnych mu twórców. Pozycję narratora w powieściach Sygietyńskiego omówił Jerzy Michno, szczegółowo analizując obiektywizm form podawczych i ich specyficzne artystyczne ukształtowanie: *Narrator w prozie Antoniego Sygietyńskiego 1880—1901* (Wrocław 1967). Powieści i opowiadania Sygietyńskiego stały się też przedmiotem pracy Zenona Urygi *Twórczość literacka Antoniego Sygietyńskiego na tle działalności krytycznej i publicystycznej* (Kraków 1966, maszynopis w Bibl. IBL, sygn. 631). Bardziej interesująca okazała się jednak krytyka artystyczna Sygietyńskiego, jego boje o nową sztukę, którymi zajmowano się już w latach powojennych (J. Z. Jakubowski, R. Zimand, A. Porębska), ale dopiero ostatnie badania ukazały wysoką rangę tej działalności krytycznej. Sprawom tym wiele miejsca w swych badaniach poświęcił Tomasz Weiss, którego wstęp do dwutomowej edycji — Sygietyńskiego *Pism kry-*

*tycznoliterackich* (Kraków 1971), pozwala ocenić wszechstronność zainteresowań pisarza. Próbę ich właściwego oglądu, wraz ze spojrzeniem na podstawowe problemy estetyki naturalizmu w europejskim kontekście, dał autor niniejszego szkicu w pracy: *Antoni Sygietyński. Estetyk i krytyk* (Warszawa 1971). Książka zaś Eleonory Udalskiej *Antoni Sygietyński — krytyk teatralny* (Kraków 1974) obszernie prezentuje tę sferę działalności Sygietyńskiego, która dotychczas uchodziła uwadze jego badaczy.

Latą ostatnie przyniosły wreszcie wiele interesujących publikacji poświęconych Stanisławowi Witkiewiczowi, jego poglądom estetycznym i krytyce artystycznej. Jeśli w wielu miejscach budzi dyskusje książka Wandy Nowakowskiej *Stanisław Witkiewicz — teoretyk sztuki* (Wrocław 1970), w szczególności zaś intencje autorki ukazania Witkiewicza „jednolitego”, a więc niedocnienie jego nowatorstwa z lat osiemdziesiątych, to ową odrębność z tego okresu sugestywnie przedstawia Maria Olszaniecka we wstępie do *Sztuki i krytyki u nas* (S. Witkiewicz, *Pisma zebrane*. T. 1. Kraków 1971), który rozrósł się do rozmiarów obszernego zarysu monograficznego, wszechstronnie oświetlającego batalie Witkiewicza prowadzone w piętnastoleciu 1880—1895. Dopełnieniem studium Olszanieckiej jest piękny portret Witkiewicza, pióra Jana Zygmunta Jakubowskiego, otwierający tom 1 *Pism zebranych* tego pisarza: *Stanisław Witkiewicz. (Próba portretu)*. Pożyteczna edycja pt. *Stanisław Witkiewicz o sztuce, krytyce artystycznej, stylu zakopiańskim, wybitnych twórcach, sprawach narodowych i społecznych* (Wrocław 1972), w opracowaniu i ze wstępem Wandy Nowakowskiej, przynosi wybór cytatów zgrupowanych wokół kwestii zaznaczonych w tytule.

Prace o Sygietyńskim i Witkiewiczzu stawiają w centrum uwagi problematykę sztuki polskiej lat osiemdziesiątych, a więc okresu, w którym kształtuje się nasza wielka literatura realistyczna, i wyjaśniają w wielu istotnych punktach jej przesłanki rozwojowe, przyczyny sprawcze tych przekształceń.

Wpływami naturalizmu na literaturę polską drugiej połowy w. XIX — naturalizmu utożsamionego z doktryną i pisarstwem Zoli — zajmuje się Janina Kulczycka-Saloni i w książce *Literatura polska lat 1876—1902 a inspiracje Emila Zoli* (Wrocław 1974) ukazuje rozległość tego zjawiska. Oświetlenie z takiego punktu widzenia dyskusji literackich prowadzonych na łamach prasy warszawskiej już było zamierzeniem ogromnie pożytecznym; autorka publikacji poszła jednak dalej, wyznaczyła sobie cel ambitniejszy: poddała analizie ten nurt literatury polskiej, w którego obrębie odnaleźć można różnorodne wpływy pisarstwa Zoli. Zebrany materiał, imponujący swymi rozmiarami, dokumentuje owe współzależności i w sposób dobitny stawia kwestię, która zawsze znajduje się w centrum uwagi badaczy tego okresu, a mianowicie: kwestię determinantów rozwoju literatury realistycznej lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych.

Ożywienie badań w latach sześćdziesiątych nad twórczością wybitnych pisarzy drugiej połowy w. XIX, jak i szeroko zakrojone studia nad stanem świadomości estetycznej polskiej krytyki artystycznej lat osiemdziesiątych — to główne osiągnięcia zbiorowego wysiłku badaczy zajmujących się literaturą i sztuką doby postyczniowej. Osiągnięciom tym towarzyszą inicjatywy zmierzające do określenia miejsca innych twórców w rozwoju kultury tego okresu. Na plan pierwszy wysuwa się tutaj działalność publicystyczna Aleksandra Świętochowskiego, którym zajmowali się systematycznie w okresie powojennym Samuel Sandler oraz Jerzy Rudzki. Ten ostatni zbilansował wyniki swych badań w książce pt. *Aleksander Świętochowski i pozytywizm warszawski* (Warszawa 1968). Praca ta po raz pierwszy w sposób tak całościowy prezentuje poglądy Świętochowskiego, wydobywa główne



ich wątki społeczno-filozoficzne, systematyzuje je z dużą kompetencją i klarownością. Autor rekonstruuje światopogląd Świętochowskiego zwracając uwagę na te elementy, które związane były z nowymi ideami, jak i na te, które świadczą o klasowych ograniczeniach pisarza. Ograniczenia te pojmuje Rudzki zbyt rygorystycznie, zgodnie z tradycją interpretacji pozytywizmu wywodzącą się z lat pięćdziesiątych. Ostatnio otrzymaliśmy publikację Marii Brykalskiej *Aleksander Świętochowski — redaktor „Prawdy”* (Wrocław 1974). Wypełniono wreszcie dotkliwą lukę w badaniach nie tylko nad tym pisarzem, ale nad całym pozytywizmem, wydając Świętochowskiego *Wybór pism krytycznoliterackich* (wybór: S. Sandler, wstęp i przypisy: M. Brykalska, Warszawa 1973), który pozwala widzieć w słynnym publicyście wytrawnego znawcę literatury, zaangażowanego w walkę o jej odrodzenie. Książka ta jest kolejnym tomem „Biblioteki Studiów Literackich” PIW, serii, która przyniosła już nam *Pisma krytycznoliterackie* Piotra Chmielowskiego (Warszawa 1961) ze sproblematyzowanym wstępem Henryka Markiewicza. Jest to wiele, ale i zarazem bardzo mało. Musimy bowiem stwierdzić, że Piotr Chmielowski czeka na swego badacza i że jego nieobecność w programie naszych badań to poważne zaniedbanie, które opóźnia postęp wiedzy o literaturze tej epoki. Obserwacja tego rodzaju odnosi się również i do Adama Asnyka. Pociętu temu poświęcono dotychczas niewiele uwagi — jedynie odnotować można pożyteczną książkę Marii Szybowskiej *Asnyk znany i nieznan*y (Warszawa 1971), która zgodnie z założeniami serii „Ludzie Żywi” zajmuje się przede wszystkim biografią czy szerzej — biografią literacką poety.

Nazwisko Asnyka wprowadza nas na teren literatury galicyjskiej. Po długim okresie przerwy znów podjęto w latach ostatnich niektóre jej wątki. I tak w r. 1971 ukazały się trzy książki, z których dwie poświęcone są problematyce twórczości Sewera-Maciejowskiego, jedna zaś ogólnym kwestiom kształtowania się literatury tego kręgu geograficznego przed i po powstaniu styczniowym. Z owych dwu książek o Sewerze studium Eugenii Łoch przynosi sproblematyzowany opis form kompozycyjnych jego nowel: *Twórczość nowelistyczna Ignacego Maciejowskiego-Sewera* (Wrocław 1971); bardziej tradycyjny charakter ma praca Stefana Smaka *Sewer Maciejowski. Życie i twórczość* (Opole 1971), chronologicznie relacjonująca działalność literacką Sewera. Książka zaś trzecia, Janusza Maciejewskiego *Przedburzowcy. Z problematyki przełomu między romantyzmem a pozytywizmem* (Kraków 1971), niewątpliwie najciekawsza, wypełnia lukę w naszych badaniach nad literaturą polską w. XIX i to stanowi jej walor główny; natomiast zawarta w niej teza, iż przełom pozytywistyczny miał miejsce przed powstaniem styczniowym, nie jest w pełni przekonująca. Jak wiemy bowiem, nie powstały w tym czasie znaczące w naszej kulturze utwory i ruch ten nie objął Królestwa, gdzie dokonały się po upadku powstania zasadnicze przeobrażenia społeczno-kulturalne. Można by zatem mówić o zmianie punktu widzenia: autor zwraca uwagę na aktywizację środowisk literackich Krakowa i Lwowa, na dojrzewanie młodego pokolenia w atmosferze przygotowań do powstania, na formowanie się nowej generacji, której klęska powstania inne wyznaczyła drogi. Książka przynosi kilka odrębnych szkiców omawiających ważne dla tego okresu galicyjskie pisma literackie. Jej zrębem metodologicznym jest wyzyskiwana w naszych badaniach teoria pokolenia czy też przeżycia pokoleniowego.

Przeгляд prac poświęconych określonym pisarzom nie wyczerpuje problematyki badawczej, na którą składają się również i kwestie natury ogólnej, jak problemy życia literackiego, rozwój czasopiśmiennictwa, przeobrażenie postaw światopoglądowych. Zagadnienia te zostały uwzględnione w kilku pracach. Tak

np. zasłużony badacz czasopiśmiennictwa doby powojennej Zenon Kmieciak opublikował niesłychanie pracowitą monografię petersburskiego tygodnika: „Kraj” za czasów Erazma Piltza (Warszawa 1969), a następnie wydał książkę *Prasa warszawska w okresie pozytywizmu (1864—1885)* (Warszawa 1971), która wyróżnia się rzetelnością i przynosi solidną wiedzę z tego zakresu. Jest to bardzo pożyteczny przewodnik po czasopiśmie warszawskich lat 1864—1885, informujący o ich dziejach, profilu, utarczkach z cenzurą, określający rolę czasopiśmiennictwa w rozwoju ówczesnych pojęć i miejsc w batalii o nowe zasady społeczne.

Życie literackie doby powojennej prezentuje w monograficznym ujęciu Janina Kulczycka-Saloni: *Życie literackie Warszawy w latach 1864—1892* (Warszawa 1970). Książka wprowadza w atmosferę epoki, ukazuje wielki trud całego pokolenia powojennego, które tak aktywnie włączyło się w nurt życia polskiego, krępowanego despotyzmem carskim, i mimo przeciwności losu pozostawiło trwałe ślady w kulturze narodowej. Autorka uwypukla cały rozmach tego działania i jego nieprzemijającą wartość. Oczywiście istnieją jeszcze luki w tym obrazie, ale jego pierwsze kontury zostały zarysowane. Z ogólnym spojrzeniem na problemy pozytywizmu spotykamy się w monografii materiałowej pt. *Pozytywizm* (Warszawa 1971), opracowanej przez Janinę Kulczycką-Saloni i wydanej w „Bibliotece »Polonistyki«”. Poza instruktywnym wstępem czytelnik znajdzie tam interesujący wybór wypowiedzi ówczesnych — tak europejskich jak i polskich — przedstawicieli tego kierunku.

Z przedstawionej dotychczas relacji wynika, że główny wysiłek badaczy skupił się wokół twórczości znanych pisarzy epoki, że w mniejszym stopniu uwzględniano okoliczności, które towarzyszyły poczynaniom twórcom bądź ogólnym problemom literatury tego czasu. Można tu odnotować zaledwie kilka prób tego rodzaju, w których starano się spojrzeć na przemiany postaw światopoglądowych, ujawniające się również na terenie literatury i współdecydujące o jej ewolucji. Z takim ujęciem problematyki spotykamy się w książce Romana Zimanda *Dekadentyzm warszawski* (Warszawa 1964), która zajmuje się charakterystycznym dla lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych kierunkiem ewolucji postaw światopoglądowych zmierzających w stronę dekadentyzmu; podobnie w publikacji Tomasza Weissa: *Przełom antypozytywistyczny w Polsce w latach 1880—1890. (Przemiany postaw światopoglądowych i teorii artystycznych)* (Kraków 1966), omawiającej zgodnie ze sformułowaniem tytułowym sprawę zmierzchu pozytywizmu oraz tych przewartościowań, które objęły również sferę świadomości artystycznej.

W ostatnim okresie historycy filozofii poświęcili specjalną sesję naukową problemom filozoficznym polskiego pozytywizmu; referaty sesji udostępniono w zbiorowej książce pt. *Z historii filozofii pozytywistycznej w Polsce. Ciągłość i przemiany* (Wrocław 1972), ogromnie cennej i pożytecznej przy badaniach historycznoliterackich. Przede wszystkim uderza fakt zajęcia się problematyką filozoficzną polskiego pozytywizmu, traktowaną dotychczas po macoszemu, choć znajomość jej wiele znaczy dla właściwej oceny całej epoki.

Wreszcie wspomnieć wypada o inicjatywach, które nie sytuują się w jakimś określonym nurcie badań czy pewnej tradycji. Są one wynikiem specjalnych zainteresowań i dotyczą wyodrębnionych zakresów tematycznych. Należą tutaj: książka Artura Międzyrzeckiego *Warszawa Prusa i Gierymskiego* (Warszawa 1957), nowa rzecz Ludwika Bohdana Grzeniewskiego *Warszawa Aleksandra Gierymskiego* (Warszawa 1973), a z innego zupełnie zakresu tematycznego książka dwóch autorów: Jana Detki i Krzysztofa Dunina-Wąsowicza *Współczesnicy narodowej sprawy. Proza polska o udziale chłopca w powstaniu styczniowym i dojrzewaniu jego naro-*

dowej świadomości (Warszawa 1973). Publikacje te odnotowuje się tutaj dla porządku, jako że związane są tematycznie z drugą połową XIX wieku.

Z przeglądu tego wynika, iż w ostatnich latach podjęto poważny trud zmierzający do szerszego oświetlenia życia i twórczości pisarzy polskich doby pozytywizmu i naturalizmu. Przedstawione powyżej prace przyniosły dużo nowego materiału faktograficznego i zawierają wiele uderzających trafnością analiz i interpretacji.

Poszerzeniu bazy materiałowej służą innego typu inicjatywy wydawnicze, spośród których przede wszystkim należy wymienić serię „Obraz Literatury Polskiej”, w szczególności część pt. *Literatura polska w okresie realizmu i naturalizmu*, jako bezpośrednio związaną z omawianą tu epoką. „Obraz Literatury Polskiej”, będący swoistą kontynuacją *Stu lat myśli polskiej*, ukazuje wszystkich pisarzy danej epoki, wybitnych i drugorzędnych; w przypadku pierwszym przynosi zwięzłą sylwetkę oraz biografię, w przypadku drugim — ponadto wybór celniejszych utworów bądź ich fragmentów. Tom 1 (1965) serii pozytywistycznej poświęcony jest poezji (zawiera również pożyteczny szkic Janiny Kulczyckiej-Saloni *Programy i dyskusje literackie*; tom 2 (1966) obejmuje sylwetki prozaików; tom 3 (1969) — dramatopisarzy i krytyków literackich; wreszcie tom 4 (1971) — wizerunki twórców związanych w różnym stopniu z naturalizmem. To fundamentalne wydawnictwo pozwoliło spenetrować rozległy obszar literacki, uporządkować ogromny materiał faktograficzny, zbilansować dotychczasowe rezultaty badań cząstkowych, tak natury materiałowej jak i interpretacyjnej, stworzyło w pewnym stopniu podstawy do przyszłej syntezy historycznoliterackiej okresu.

Rejestrując zbiorowe inicjatywy wydawnicze warto odnotować pracę Katedry Historii Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego *Dziedzictwo literackie powstania styczniowego* (Warszawa 1964). Jubileuszowa w swym zamierzeniu, koncentruje się ona wokół motywów powstania styczniowego w literaturze polskiej, ukazuje ich żywotność w twórczości pisarzy doby popowstaniowej, dla których klęska powstania stała się wielkim przeżyciem pokoleniowym, ujawniającym się w wielu ważkich utworach tego okresu.

Szeroko zakrojone studia nad literaturą polską drugiej połowy XIX w. powinny być uwieńczone wartościową syntezą. W zakresie potrzeb szkoły średniej postulat ten został zrealizowany przez Janinę Kulczycką-Saloni i Alinę Nofer-Ładykę. Powstała książka w pierwszej swej wersji: *Literatura polska okresu realizmu i naturalizmu* (Warszawa 1968), przeznaczona jest dla nauczycieli, w drugiej zaś: *Literatura polska drugiej połowy XIX wieku. Realizm i naturalizm* (Warszawa 1969) — dla uczniów szkół średnich. Solidny przegląd istotnych zjawisk ideowo-artystycznych: powieści, dramatu, poezji, publicystyki, zwięzłe sylwetki twórców — oto walory owego podręcznika, popularnego przecież w założeniu. Ambitniejsze cele zostały zrealizowane w podręczniku uniwersyteckim wydanym przez Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego — *Literatura polska od średniowiecza do pozytywizmu* (Warszawa 1974). Fragment tego podręcznika, opracowany przez Janinę Kulczycką-Saloni, omawia epokę postyczniową. Jednakże i tam nie można było wyczerpać, w jednym właściwie rozdziale, złożonej problematyki artystycznej tej epoki.

Zrobiono wiele. Życie i twórczość najwybitniejszych pisarzy zostały wielokrotnie oświetlone z różnych punktów widzenia (materiały biograficzne, naszkicowane ewolucje twórczości, analityczne studia szczegółowe), dokonano poważnego kroku naprzód w badaniach nad krytyką literacką okresu, postawiono szereg istotnych kwestii natury ogólnej (pozytywizm a realizm krytyczny, sprawa naturalizmu),

zwrócono uwagę na związki literatury z życiem społeczno-narodowym doby popowstaniowej, udostępniono wiele podstawowych tekstów krytycznych, opracowań bibliograficznych, w ogóle — poszerzono znacznie bazę materiałową, ważną dla sformułowania ogólnej syntezy epoki.

Istnieją tu jednak widoczne luki, których nie wypełniają opracowania tego typu, jakimi są popularny podręcznik Janiny Kulczyckiej-Saloni i Aliny Nofer-Ladyki czy wspomniana część monumentalnego „Obrazu Literatury Polskiej” — z wielu względów cenne i wartościowe, ale przynoszące raczej rezultaty dotychczasowych badań i poszukiwań niż nową syntezę epoki. Taka synteza czeka jeszcze na swoją szerszą realizację. Jest to dalej pilna potrzeba i należy uczynić wszystko, by prace pomyślnie dobiegły końca. Nie można bowiem czekać, aż wszystkie luki w badaniach nad literaturą polską okresu pozytywizmu zostaną wypełnione — a dać należy obraz epoki, jaki rysuje się nam obecnie. Nie powinno to przeszkadzać w nakreśleniu nowych potrzeb i zadań, które będą tym widoczniejsze, im szerszy obraz literatury polskiej po r. 1864 zostanie spenetrowany, im więcej problemów i kwestii podniosą prace szczegółowe. Do pilnych zaś należałoby zaliczyć następujące: rewizję błędnych założeń w ocenie polskiego naturalizmu i przebadanie rozległego materiału literackiego, szczególnie z lat osiemdziesiątych (artystyczny program naturalizmu i jego wpływ na kształtowanie się dojrzalej prozy realistycznej tego okresu, czasopismo i grupa artystyczna „Wędrowca”, jej atak na estetykę idealistyczną, powiązania wybitnych pisarzy epoki z naturalizmem itp.). Aby dokonać tej pracy, trzeba w sposób bardziej generalny spojrzeć na recepcję w drugiej połowie XIX w. Taine'a i innych estetyków europejskich oraz gruntowniej określić wpływ naturalistów francuskich na naszą świadomość artystyczną.

Drugim ważnym kręgiem tematycznym jest żywotność wielkiej tradycji romantycznej w twórczości wybitnych pisarzy pozytywizmu: tradycja ta bardzo często ujawnia się zupełnie niespodziewanie w największych dokonaniach pisarskich epoki. Na uboczu też pozostają nadal badania nad teatrem tego okresu, satyrą czy różnymi formami wypowiedzi dziennikarskich. Poczyniono pierwsze kroki w badaniach nad życiem literackim epoki, ale ciągle jeszcze istnieje potrzeba szerokiej penetracji obszaru czasopiśmienniczego.

Krzyczącym zaniedbaniem jest ponadto brak większych prac poświęconych działalności krytycznej Piotra Chmielowskiego.

Potrzebna jest — rzecz zrozumiała — kontynuacja badań nad życiem i twórczością Prusa, Orzeszkowej, Sienkiewicza, Konopnickiej, chociaż w tej dziedzinie zrobiono już wiele i nie ma rażących luk czy białych plam. Okres 1960—1970, na który przypadło 50-lecie zgonu wybitnych twórców drugiej połowy w. XIX, przyniósł z tej okazji niemało cennych publikacji indywidualnych bądź zbiorowych i stanowił niewątpliwie ożywienie badań nad dorobkiem ideowo-artystycznym wielkich realistów. Plonem tych prac były w wielu przypadkach książki uderzające przenikliwością w widzeniu złożonych problemów twórczości pisarzy doby popowstaniowej. Chodzi obecnie o to, by owo rocznicowe ożywienie przekształcić w systematyczne badania. Zauważyć należy jednak, że mamy monografie wielkich twórców epoki adresowane do wyrobionych, ale niefachowych czytelników, brak natomiast monografii naukowych *sensu stricto*. Brak jest również poważniejszych prac poświęconych różnorodnym formom wypowiedzi literackiej (formy narracji, ukształtowanie językowe wypowiedzi artystycznych, typ epiki i cechy gatunkowe powieści, jej przekształcenia, typy strukturalne, związki z powieścią europejską itp.). Szczegółowe uwagi na te tematy rozsiane są we wszystkich pracach, ale nie ma ujęć przekrojowych, syntetyzujących dotychczasowe rezultaty badań.

W różnych ośrodkach uniwersyteckich działają zespoły zajmujące się literaturą polską drugiej połowy w. XIX, realizowane są też inicjatywy całkowicie indywidualne — chodzi więc o to, by rozproszone wysiłki skoordynować i cały program badań, uwzględniający potrzeby współczesnej humanistyki, realizować we wspólnym działaniu.

Jan Detko

August Grychowski, *LUBLIN i LUBELSZCZYZNA W ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI PISARZY POLSKICH OD ŚREDNIOWIECZA DO 1968 R.* (Posłowie napisał Stanisław Fita). Lublin 1974. Wydawnictwo Lubelskie, ss. 424 + errata na wklejce.

August Grychowski (1888—1973) był przez wiele lat nauczycielem języka polskiego w szkołach średnich w Siedlcach, a potem w Lublinie, najdłużej w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Staszica. Studia odbył — jeszcze przed pierwszą wojną światową — w Uniwersytecie Jagiellońskim. Swą nieprzeciętną wiedzę wyspecjalizował w jednym kierunku i doszedł przy końcu życia do dużego dzieła, którego ukazania się w trzeciej redakcji nie doczekał. Był patriotą lubelskiego regionu. Już 25 marca 1928 wystąpił na łamach „Głosu Lubelskiego” z postulatem prowadzenia badań regionalnych na Ziemi Lubelskiej i na Podlasiu<sup>1</sup>. W kilka lat później ogłosił pierwszy artykuł z zakresu tematu, nad którym pracował całe życie<sup>2</sup>. Pierwszą część dzieła (objętościowo przeszło połowę) doprowadził do wydania własnym nakładem tuż przed drugą wojną światową<sup>3</sup>; równocześnie opublikował następny rozdział kontynuowanej pracy<sup>4</sup>. Jej wznowienie wraz z dalszym ciągiem, doprowadzającym opowieść do momentu odzyskania niepodległości przez Polskę, ukazało się nakładem Wydawnictwa Lubelskiego w 1965 roku<sup>5</sup>. Redakcja trzecia, ogłoszona nakładem tego samego wydawnictwa, bogatsza jest od drugiej nie tylko w szczegóły: szerszy jest zakres książki, dotyczy ona pisarzy związanych nie tylko z Lublinem, ale i z ziemią lubelską.

Nadał autor książce — w wydaniu 3 — charakter nie tylko historycznoliteracki, ale również, co nie zawsze wypadło szczęśliwie, historyczny: rozdziały poświęcone poszczególnym epokom poprzedza autor długimi wywodami o losach ziemi

<sup>1</sup> Informacje te podał S. Fita w posłowie do omawianej książki (s. 399).

<sup>2</sup> A. Grychowski, *Lubelskie w życiu i twórczości Jana Kochanowskiego*. „Głos Lubelski” 1932, nr 49—59. Po wojnie ogłosił jeszcze kilka odprysków ze swej pracy: *Mickiewicz a Lubelskie*. „Kamena” 1955, nr 10—12; *Długosz o Lublinie*. „Kultura i Życie” (dodatek do „Sztandaru Ludu”) 1958, nr 49; *Lubelski Judym* [Gustaw Doliński]. Jw., nr 40; *Poeta z Czernięcina*. Jw., nr 41; *Losy Klonowica jako temat literacki*. „Kamena” 1961, nr 10; *Na marginesie notatki autobiograficznej Biernata z Lublina*. „Pamiętnik Literacki” 1961, nr 4.

<sup>3</sup> A. Grychowski, *Lublin w życiu i twórczości pisarzy polskich*. Cz. 1: *Pisarze staropolscy, pseudoklasycy, romantycy*. Lublin 1939.

<sup>4</sup> A. Grychowski, *Pozytywiści*. „Sprawozdanie Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Staszica za rok szkolny 1938/39” (Lublin) 1939.

<sup>5</sup> A. Grychowski, *Lublin w życiu i twórczości pisarzy polskich od średniowiecza do r. 1918*. Lublin 1965.